



18 kleryków GSD przyjęło święcenia diakonatu

tekst

**ANDRZEJ URBAŃSKI**

redaktor wydania

Wniewakacyjnym klimacie zachęcamy do przyjrzenia się pewnemu franciszkańskiemu pomysłowi, który realizowany będzie na Wyspie Sobieszewskiej. Dom Pojednania i Spotkań wychodzi w końcu z ciasnych i zbyt małych pomieszczeń w centrum Gdańska, właśnie na wyspę, która odtąd nazywać się będzie Wyspą św. Franciszka. Co z tego wynika, piszemy na str. VIII. Wracamy do bł. ks. Jerzego, który nie tylko wyznaczył znany Kościołowi od początku kierunek – drogę przez męczeństwo, ale i zapoczątkował ruchy nieformalne, które zmieniały się w konkretne organizacje, choćby FMW. O tym opowiada więcej ks. Sławek Czalej na str. IV–V. Ciekawe, że z jednej strony narzekamy na ludzi młodych, a z drugiej strony widzimy ich dynamizm i bezkompromisowość, którą w tym wypadku zawdzięczają duchowemu dziedzictwu, zwłaszcza umiłowaniu prawdy przez nowego błogosławionego. Męczennikowi naszych czasów dużo miejsca poświęcił także bp Ryszard Kasyna, który podczas święceń diakonatu prosił, by właśnie on stał się ich ordonikiem i patronem każdego dnia działania na polu ewangelizacyjnym.

## Diakon, czyli sługa



**W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w archikatedrze oliwskiej odbyły się święcenia diakonatu.**

Kościół gdański wzbogacił się aż o 18 nowych diakonów, którzy przez ostatnie 5 lat studiowali i przygotowywali się do tego momentu w Gdańskim Seminarium Duchownym w Oliwie. Podczas homilii bp pomocniczy Ryszard Kasyna podkreślił zadania, jakie stoją przed nowymi diakonami. – Diakoni mają pomagać w osiągnięciu pełni życia tym, wśród których przebywają i tym, do których są posłani. Diakon nie może odczuwać tylko radości z własnego sukcesu i własnych osiągnięć – powiedział. Przypominając postać bł. ks. Jerzego Popiełuszki zachęcał, żeby był on ordonikiem i przewodnikiem na trudne czasy, w których przyszło

nam żyć. – Wybierajcie dobro, wybierajcie prawdę, wybierajcie Boga, nawet za najwyższą cenę, za cenę życia – mówił.

Warto przypomnieć, że diakonat nie jest stopniem kapłaństwa, lecz służby. Przy święceniach diakonatu tylko biskup wkłada ręce. Oznacza to, że diakon jest specjalnie związany z biskupem w zadaniach swojej „diakonii”. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego, do zadań diakonów należy między innymi asystowanie biskupowi i prezbiterom przy celebracji Boskich misterii, szczególnie Eucharystii, jej udzielanie, asystowanie przy zawieraniu małżeństw i błogosławienie ich, głoszenie Ewangelii i przepowiadanie.

**Święcenia diakonatu otrzymali:**

Łukasz Babul (par. św. Antoniego Padewskiego, Gdańsk-Brzeźno), Piotr Belecki (par. Bożego Ciała, Gdańsk-Morena), Dariusz Bobek (par. św. Marcina, Grywałt, diec. tarnowska),

**Święcenia diakonatu otrzymali z rąk bp. Ryszarda Kasyna w archikatedrze oliwskiej**

Grzegorz Cygan, par. pw. Du-cha Świętego i św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Gdynia-Obłuże), Piotr Daszkiewicz (par. NMP Królowej Polski, Wejherowo), Adam Hrubiszewski (par. Niepokalanego Serca NMP, Wiślina), Kry-

stian Krepel (par. św. Apostołów Piotra i Pawła, Puck), Karol Lesnow (par. Trójcy Świętej, Wejherowo), Przemysław Lewiński (par. Wniebowzięcia NMP, Reda), Piotr Liszewski (par. św. Mikołaja, Gdynia-Chylonia), Patryk Misiewicz (par. św. Józefa, Gdańsk-Przymorze), Mariusz Palusiński (par. św. Andrzeja Boboli, Gdynia-Obłuże), Tomasz Redzimski (par. Trójcy Świętej, Wejherowo), Marek Siedlec (par. bł. Michała Kozala, Pruszcz Gdański), Marcin Sprengel (par. św. Kazimierza Królewicza, Gdańsk-Zaspa), Grzegorz Szatkowski (par. Podwyższenia Krzyża Świętego, Gdańsk-Chełm), Mateusz Szumski (par. Wniebowzięcia NMP, Władysławowo), Andrzej Wiecki, (par. św. Ignacego Loyoli, Gdańsk-Stare Szkoty).

## Miła św. Norberta

**ŻUKOWO.** Zawodowy sportowe w klimacie świętego rozstrzygnięte. W Żukowie rozegrano pierwsze zawody pod nazwą „Żukowska miła św. Norberta”. Zwycięzcą biegu został Leszek Zblewski z Remusa Kościerzyna. Odcinek 1 mili przebiegł w czasie 4 minut 52 sekund. Na dystansie głównym, a także nieco krótszych dla młodszych miłośników biegania wystartowało 120 osób. Gościem honorowym biegu św. Norberta, drugiego patrona parafii Wniebowzięcia NMP w Żukowie, była pochodząca z tej miejscowości norbertanka, siostra Dorota Goldstrom. – Bardzo dziękuję wszystkim, którzy pomogli przy organizacji tej pięknej i szlachetnej imprezy, w szczególności księdzu Ireneuszowi Bradtke. Dziękuję też wszystkim zawodnikom oraz kibicom – powiedział na mecie Henryk Miotk, dyrektor biegu.

## Wygraj książkę

**KONKURS.** 3 egzemplarze książki „Gdańskie ślady księdza Jerzego” rozlosujemy wśród czytelników, którzy na kartkach pocztowych lub e-mailem nadesłali odpowiedź na pytanie: **Kiedy ks. Jerzy Popiełuszko po raz ostatni był w Gdańsku?**



Książkę można też nabyć w gdańskich księgarniach oraz wysyłkowo. Sprzedaż przez internet: tel. (58) 520 96 24, faks (58) 344 13 38; formularz zamówienia: [http://ll.com.pl/contact\\_us.php](http://ll.com.pl/contact_us.php).

## Propozycje OREMUSA

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Biuro Pielgrzymkowe Archidiecezji Gdańskiej OREMUS przyjmuje zapisy na pielgrzymki do Paryża i Rzymu. Pierwsza, samolotowa, odbędzie się od 10 do 13 lipca, koszt: 1290 zł. Do Rzymu od 11 do 14 lipca – też samolotem, koszt 1190 zł. Pielgrzymi objęci są opieką duszpasterską i przewodnika. Więcej informacji: [oremus@diecezja.gda.pl](mailto:oremus@diecezja.gda.pl) oraz tel. (+48 58) 682 89 89.

## Poznaliśmy Miłość



Znakiem rozpoznawczym uczestników „Góry Tabor” jest radość

**WŁADYSŁAWOWO.** Spotkanie Młodzieży Chrystusa „Góra Tabor”, podobnie jak w latach poprzednich organizowane przez chrystusowców wraz z młodzieżą, w tym roku odbędzie się we Władysławowie od 1 do 4 lipca. „Góra Tabor” jest dla młodych ludzi: studentów, młodzieży ponadgimnazjalnej. Niepełnoletnie osoby, które chcą wziąć udział w spotkaniu, muszą mieć pisemną zgodę rodziców. W tym roku temat tego plenerowego wydarzenia brzmi: „Poznaliśmy MIŁOŚĆ”. Spotkanie integracyjne poprowadzą Jesien-

ni i Norbert Śliwa. Przewidziano więcej muzyki. W sobotę przed południem będzie też koncert s. Anny Bałchan. W tym roku więcej spokoju, mniej napięty program i więcej czasu na osobistą modlitwę. Gościem specjalnym na tegorocznej „Górze Tabor” będzie s. Anna Bałchan, która swoje serce oddała młodym dziewczynom, uwikłanym w prostytucję i potrzebującym konkretnej pomocy. Będzie więc dużo o miłości, cierpieniu i pragnieniu. Więcej o wydarzeniu dowiesz się na: [www.goratabor.pl](http://www.goratabor.pl)

## Widzieć sercem

**SOPOT.** Uważają, że jakość więzi międzypersonalnych decyduje o jakości placówki, dlatego „widzieć sercem” najlepiej wyraża sposób, w jaki realizują swoją misję. Tak o szkole właśnie powstającej w Sopocie mówią jej pomysłodawcy. Szkoła powinna być miejscem, w którym dziecko rozwija w sposób twórczy swoje umiejętności, czuje się jednocześnie dobrze i bezpiecznie, zawiera zdrowe przyjaźnie, realizuje swoje pasje. – Szkoła powinna dawać przestrzeń spotkaniom zarówno uczniom, rodzicom, jak i nauczycielom; tworzyć wielką rodziną wychowawczą, w której każdy spotka się z szacunkiem, życzliwością i zrozumieniem – mówi Edyta Gronowska z Towarzystwa Edukacyjnego „Lokomotywa”, koordynująca przygotowanie projektu szkolnego. Rodzice chcą, by ich dzieci oprócz dobrej wiedzy



Edyta Gronowska i Jakub Gorski zachęcają do zaangażowania się w rozwój szkoły

otrzymały umiejętność kształtowania charakteru. – Wiedza jest ważna, niestety często w szkole uczy się tej encyklopedycznej, którą szybko się zapomina. My chcemy skupić się na kształtowaniu cnót, pracowitości, odwagi, męstwa, wytrwałości, cierpliwości i na wielu innych zagadnieniach – dodaje Jakub Gorski, prezes towarzystwa.

## Pielgrzymkowe wspominki

**MECHOWO.** Pielgrzymkowiczów i czytelników „Gościa Niedzielnego” jednocześnie, którzy nie zaplanowali sobie dzisiejszego (20.06) popołudnia, zachęcamy do wzięcia udziału w Świętojańskim Spotkaniu Pieszej Pielgrzymki Kaszubskiej. Tradycyjne spotkanie świętojańskie pielgrzymów i sympatyków Pieszej Pielgrzymki Kaszubskiej z Helu na Jasną Górę rozpocznie się Mszą św. o godz. 14. Potem spotkanie przy ognisku, zorganizowane przez osobę szczerza parafii ks. Jacka Bordzoła.

## Pamięć o ks. Jerzym



Warto zajrzeć na tę wystawę

**GDAŃSK.** Parafia św. brata Alberta na Przymorzu zaprasza na wystawę o ks. Jerzym Popiełuszce. Znajdują się na niej ciekawe książki, płyty, zdjęcia, również te wcześniej niepublikowane z życia męczennika naszych czasów bł. ks. Jerzego. Można ją zobaczyć w niedzielę po Mszach św., a także w ciągu tygodnia, po wcześniejszym umówieniu się z ks. Tadeuszem Polakiem.

Centrum Informacyjne Archidiecezji Gdańskiej:

[www.adalbertus.gda.pl](http://www.adalbertus.gda.pl)

**GOŚĆ GDAŃSKI**

[gdaansk@goscniiedzielnego.pl](mailto:gdaansk@goscniiedzielnego.pl)

ADRES REDAKCJI:  
ul. Cystersów 11, 80-330 Gdańsk

TELEFON/FAKS (58) 554 34 15

REDAGUJĄ:  
ks. Sławomir Czaję – dyrektor oddziału,  
Tomasz Pietrzak, Andrzej Urbański

Archidiecezja gdańska ma nowych kapłanów

# Czynić w Jego imieniu



ZDJEŃCA ANDRZEJ URBAŃSKI

Podczas Litanii do Wszystkich Świętych diakoni leżeli krzyżem  
PO PRAWĘJ: Gest nałożenia dłoni przed modlitwą konsekracyjną

Ośmiu diakonów Gdańskiego Seminarium Duchownego przyjęło z rąk metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia święcenia prezbiteratu. – **Oprzyjcie swoje kapłaństwo na kapłaństwie Chrystusowym** – prosił neoprezbiterów gdański arcybiskup.

**W** dniu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, 12 czerwca, archikatedra oliwska była wypełniona po brzegi. Msza św., podczas której diakoni otrzymują sakrament święceń prezbiteratu jest wydarzeniem bardzo ważnym dla całej diecezji, ale przede wszystkim duchowym przeżyciem młodych mężczyzn, którzy przez 6 lat przygotowywali się do tego momentu w Gdańskim Seminarium Duchownym. – Jeśli macie jeszcze wątpliwość co do charyzmatu, to zastanówcie się. Tego charyzmatu, który macie otrzymać, zaniedbać wam nie wolno – mówił przed momentem święceń metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. Kierując swoje słowa do ośmiu diakonów, zaznaczył, że nadszedł właśnie dzień zarzucenia sieci w owczarni Dobrego Pasterza. – I choć wszyscy wspólnie odbywaliście studia, przechodziliście tę samą formację, to jednak każdy z Was przeszedł własną drogę i zebrał inne doświadczenia od Jezusa – mówił abp Sławoj Leszek Głódź. Przypominając, że zakończył się właśnie Rok Kapłański, podkreślił, że dla neoprezbiterów kapłaństwo dopiero się zaczyna.

– I nie zabraknie z pewnością różnych zwątpień, ale trzeba zaufać. Bo zaufanie sprawi, że przyjdzie oczekiwany połów, którego z pewnością dokonacie – zaznaczył gdański metropolita.

Po złożeniu przez kandydatów uroczystego przyrzeczenia wszyscy zgromadzeni w katedrze odśpiewali Litanię do Wszystkich Świętych, w czasie której diakoni leżeli krzyżem na posadzce archikatedry. Zaraz potem nastąpił najważniejszy moment święceń, podczas którego metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź wraz z bp. pomocniczym Ryszardem Kasyną oraz abp. seniorem Tadeuszem Gocłowskim oraz wszystkimi obecnymi kapłanami nałożyli ręce na głowy wyświęcanych i odmówili modlitwę konsekracyjną, będącą prośbą do Boga o udzielenie im darów Ducha Świętego, potrzebnych do pełnienia przyszłej posługi. Neoprezbiterzy namaszczeni zostali olejem krzyżem oraz złożyli przyrzeczenie posłuszeństwa biskupowi, z którym pod koniec liturgii święceń wymienili pocałunek pokoju, oznaczający, że są uważani za jego współpracowników, braci i przyjaciół. **au**

## Nominacje neoprezbiterów:

- **Ks. JAKUB DĘBICKI** z parafii pw. Ducha Świętego i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Gdyni został wikariuszem parafii Świętej Rodziny w Gdyni-Grabówku.
- **Ks. ADAM JESZKA** z parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie, został wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Żukowie.
- **Ks. ADAM KLAJNYS** z parafii Świętych Aniołów Stróżów w Mrzeżynie został wikariuszem parafii Przemienienia Pańskiego w Gdyni-Cisowej.
- **Ks. TOMASZ KYWAN** z parafii św. Andrzeja Boboli w Gdyni został wikariuszem parafii św. Floriana w Kolbudach.
- **Ks. ŁUKASZ MORDKA** z parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pruszczu Gdańskim został wikariuszem parafii Chrystusa Króla w Gdyni-Małym Kacku.
- **Ks. HENRYK MRUCZKOWSKI** z parafii św. Wawrzyńca w Luzinie został wikariuszem parafii Ducha Świętego i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Gdyni-Obtuzo.
- **Ks. JAN WÓJCIK** z parafii św. Jerzego w Sopocie został wikariuszem parafii Chrystusa Miłosiernego w Gdyni-Redłowie.

# Gdańsk w kolorze czerni

## KLEPSYDRY, ZNICZE I PRZERWY

**MILCZENIA.** – 30 października było już wiadomo, że ksiądz Jerzy nie żyje. Akcje młodzieży, studentów, robotników nie skończyły się, tylko przybrały inny charakter – mówi ks. Jarosław Wąsowicz, salezjanin i historyk.



tekst i reprodukcje

**Ks. SŁAWOMIR CZALEJ**

sczalej@goscniedzielny.pl

**W** zeszłym tygodniu, wraz z księdzem Jarosławem, mówiliśmy o gdańskich śladach błogosławionego kapłana Jerzego Popiełuszki. Dzisiaj, zgodnie z obietnicą, chcemy naszym starszym czytelnikom przypomnieć, a młodszemu pokoleniu opowiedzieć, co działo się w Gdańsku po śmierci i w związku ze śmiercią kapłana „Solidarności”.

### Czarne ubrania i milczące przerwy

Po wyłowieniu zwłok księdza Popiełuszki z Wisły w całym kraju doszło do kolejnej fali spontanicznych modlitw i wystąpień, które miały męczennika upamiętnić, a także wzywały do odnalezienia sprawców ohydnej zbrodni. – Polska, a szczególnie m.in. Wybrzeże, została zelektryzowana porażającą wiadomością. Komuniści zdawali sobie sprawę, że czeka ich gorący okres... – podkreśla ks. Wąsowicz SDB. Zachował się dokument, w którym zastępca Wydziału III

SB w Gdańsku, kpt. Leon Stańczyk, w sprawozdaniu sytuacyjnym z dnia ogłoszenia śmierci kapłana ostrzega, że mogą się nasilić napięcia społeczne, zwłaszcza w środowiskach akademickich oraz wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych. Gdańskie WUSW podjęło decyzję o wsparciu działań esbeckich przez funkcjonariuszy MO. Przygotowano również operacje sztabowe w celu „ewentualnego przeciwdziałania zbiorowemu zakłócaniu porządku i bezpieczeństwa”. Przewidywania komunistów okazały się trafne. I tak m.in. w V LO w Gdańsku-Oliwie uczniowie przyszli do szkoły ubrani całkowicie na czarno. – Doszło wtedy do nerwowej i chaotycznej reakcji dyrekcji, która... wyrzuciła uczniów do domu – mówi ks. Jarosław. Dyrektor szkoły Henryk Stella nakazał wszczęcie przez wychowawców śledztwa w sprawie spontanicznego protestu. Niektórzy z uczniów mówili, że kolorowe rzeczy mają... w praniu. Wyrzucono ze szkoły młodzież – o czym napisało regionalne pismo nauczycielskiej „Solidarności” – przyniosła od rodziców list następującej treści: „Proszę o wyjaśnienie przy-

czyny, dla której mój syn/córka/ został pozbawiony opieki wychowawczej ze strony szkoły. Jednocześnie zapytuję, kto weźmie odpowiedzialność prawną za los mojego dziecka w razie wypadku w godzinach popołudniowych, w razie powtórnego usunięcia go ze szkoły bez mojej wiedzy”.

Solidarność i ból odczuwany po morderstwie były widoczne w społeczeństwie Pomorza na cmentarzach, w uroczystości Wszystkich Świętych. Na trójmiejskich nekropoliach wieszano klepsydry, z których wiele zawierało wrogie dopiski pod adresem władz. – Były najczęściej sygnowane przez „Solidarność” – podkreśla znawca najnowszej historii Polski. Na cmentarzu oliwskim pojawił się na ogrodzeniu napis: „Dzień 1 listopada dniem walki z systemem totalitarnym państwa”. W Gdyni na Witominie ustawiono brzoźowy krzyż z napisami: „Ks. Jerzy Popiełuszko”, „Katyń”, „Grudzień 1970”, a na cmentarzu na gdańskim Srebrzysku – tablicę ze znakiem Polski Walczącej. Ustawiono też krzyż, na którym umieszczono plakat ze zdaniem: „Ks. Popiełuszko zamordowany przez MO i SB w imię

utrwalania władzy ludowej”. Dochodziło ponadto do usypywania symbolicznych mogił i palenia na nich świec.

### W oczekiwaniu na pogrzeb

Miejszem, gdzie silniej przebiegał się głos prawdy, były liczne ambony pomorskich kościołów. I tak w Gdańsku-Chełmie franciszkanin o. Stanisław Talarek podkreślił podczas kazania, że wojujący ateizm walczy z samym Chrystusem, a ks. Popiełuszko jest przykładem tej walki. W kościele św. Brygidy ks. prałat Henryk Jankowski przyrównał ks. Jerzego do męczennika i modlił się o jego beatyfikację. W wielu innych kościołach, m.in. w oliwskiej katedrze i na Zaspie, mniej czy bardziej otwarcie, choć zawsze w sposób dla ludzi oczywisty i zrozumiały, wskazywano na związek śmierci kapłana z komunistycznym reżimem. – Wprost wskazywano na MSW i rząd PRL – podkreśla nasz gdański salezjanin.

3 listopada odbył się w Warszawie pogrzeb męczennika, na który

przybyło ok. 2000 wiernych z Pomorza, a wśród nich m.in. Lech Wałęsa, który przemawiał na końcu uroczystości pogrzebowych, i inni liderzy podziemnej „Solidarności”. – Pociąg, który odjechał do stolicy 2 listopada,

no temu spotkałem go w Gdańsku. Ten skromny ksiądz, pełen miłości i szczerości, urzekł nas swoją bezpośredniością i prawdą zawartą w kazaniach. I dlatego Msza za-

ich włączenia 40, pracowników porwóciło do pracy godzinę później. – Padł argument, że chcieli w ten sposób zaznaczyć duchową łączność z zamordowanym kapłanem „Solidarności” – wyjaśnia ks. Wąsowicz. Z zachowanych materiałów

pamięć ks. Popiełuszki uczczono chwilą milczenia.

Śmierć ks. Jerzego spowodowała ogromny ruch w społeczeństwie, zmusiła do głębokich refleksji. Być może coraz głębszych, w miarę czasu upływającego od roku 1984. Postać legendę zaczęto wspominać m.in. podczas Mszy św. za ojczyznę, w czasie obchodów Święta Niepodległości 11 listopada etc. Celebrując wolność

naszej ojczyzny, jeszcze w 1984 r., ks. Stanisław Bogdanowicz podczas swojej homilii wypowiedział odważne słowa, że „to nienawiść zasiewana i wszczepiana w serca spowodowała, że został okrutnie zamordowany i to przy pomocy metod, których niestety nie mogliby się powstydzic członkowie gestapo i SS. (...) przykładem sączenia tej nienawiści mogą być artykuły i felietony: Jana Rema (Jerzy Urban – przyp. S.Cz.) i Zygmunta Kałużyńskiego, którzy swoimi publikacjami przyczynili się do organizacji i popełnienia mordu na ks. Jerzym Popiełuszcze”. Niespotykaną aktywność zaczęła wykazywać młodzież.

I nie był to tylko chwilowy zryw. Na przykład 25 listopada w kościele śś. Piotra i Pawła w Gdańsku młodzi ludzie ze szkół średnich przygotowali półtoragodzinną inscenizację słowno-muzyczną. 2 grudnia wielu młodych przyszło do kościoła św. Brygidy, gdzie przybyli rodzice męczennika, Marianna i Władysław Popiełuszkowie. Należy bowiem podkreślić, że ksiądz Jerzy był nie tylko duchowym ojcem „Solidarności”, ale zupełnie nowej formacji. Tworzyli ją ludzie młodzi, ideowi i niezamierzający rozmawiać z zakłamaną komuną, a nawet ponoszący śmierć z rąk „nieznanych sprawców”. Federacja Młodzieży Walczącej, która narodziła się w roku śmierci ks. Jerzego, swój dynamizm i bezkompromisowość zawdzięcza duchowemu dziedzictwu, zwłaszcza umiłowanemu prawdą przez nowego błogosławionego. Ale to już zupełnie inna historia.



**2 grudnia 1984 r. w gdańskim kościele św. Brygidy gościli rodzice męczennika, Marianna i Władysław Popiełuszkowie. Na zdjęciach w towarzystwie Lecha Wałęsy i ks. Henryka Jankowskiego**

był przepełniony bardziej niż w wakacje – mówi. Po przybyciu do Warszawy, o godz. 7.00 rano, ludzie utworzyli pochód. Były transparenty: „Solidarność Gdańsk żegna ks. Jerzego”, czy też „Gdańsk nie zapomni”, na widok których mieszkańcy Warszawy zdejmowali czapki z głów, płakali. Kierowcy samochodów pozdrawiali idących klaksonami, a pasażerowie autobusów owacyjnie witali ich przez otwarte okna. Po Mszy św. pogrzebowej Pomorzacy uformowali zwarty pochód, na czele którego szedł Andrzej Gwiżdża. Na widok spotkanych funkcjonariuszy MSW skandowano hasło: „Przebaczymy”. Kilka dni później Lech Wałęsa w wywiadzie udzielonym „Financial Times” powiedział m.in.: „Pogrzeb ks. Popiełuszki był dla mnie wstrząsającym przeżyciem – tym bardziej że nie tak daw-

łobna oraz demonstracyjny pogrzeb wywarły na mnie jeszcze większe wrażenie – to ból po stracie kogoś bardzo bliskiego. Lecz również wywarło na mnie wrażenie opanowanie i determinacja ludzi na pogrzebie. Każdy czuje, że moment jest szczególny, a to znaczy, że naród dobrze wyczuwa, iż znajdujemy się obecnie w punkcie zwrotnym”.

### Siła świadectwa

Nie wszyscy mogli wyjechać z Trójmiasta na pogrzeb. Młodzież III LO połączyła się duchowo z uczestnikami pogrzebu, schodząc do szatni i modląc się na kolanach przez 15 minut. Gdański „Techmor” przerwał o godz. 11.00 pracę, wyłączono maszyny i, pomimo prób

Służby Bezpieczeństwa wyłączenia się zarówno klarowny obraz swoistej fali inicjatyw, jak i „nielegalnej i wrogiej propagandy pisanej”, której apogeum przypadło właśnie na listopad. Propaganda pisana to m.in. ulotki, które pojawiły się natychmiast po pogrzebie i zawierały oświadczenie RKK NSZZ „Solidarność”, wzywające 6 listopada do 15-minutowego strajku, który miał mieć charakter modlitewny. Na apel odpowiedziało kilkanaście zakładów pracy, a najbardziej udane strajki miały miejsce w stoczniach i Porcie Gdańskim. Do strajku przyłączyła się też 20-osobowa grupa studentów na Wydziale Fizyczno-Mechaniczno-Chemicznym UG. Dzień wcześniej na Wydziale Ekonomiki Transportu na zebraniu Komisji Dyscyplinarnej, z inicjatywy śp. Lecha Kaczyńskiego,



**Hanna Zych-Cisoń,**  
z prawej **Roman Zaborowski,**  
wojewoda pomorski



**Jacek Karnowski (w głębi),**  
pierwszy z lewej **Paweł**  
**Orłowski,** nowy poseł RP



**Abp Sławoj Leszek Głódz** wygłosił homilię dla samorządowców

ZDJEŃCIA ANDRZEJ URBAŃSKI

## Dziękczynienie za 20 lat samorządu terytorialnego w Polsce

# Solidarność samorządowa

Czy błogosławieństwo odnoszące się do sprawiedliwości **może być drogowskazem dla samorządowców?** Tego w pewien sposób życzył podczas Mszy św. z okazji jubileuszu 20. rocznicy utworzenia samorządu terytorialnego w Polsce metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz.

**W**e Mszy św. dziękczynnej, odprawionej z tej okazji w archikatedrze oliwskiej, choć miejsc przygotowanych była wystarczająca ilość, uczestniczyli nieliczni. – To dobrze, że w tych kameralnych warunkach spotykamy się dzisiaj, wyłączając się od tego zgiełku urzędowej pracy, a skupiając się na dziękczynieniu samemu Bogu i na wyciszeniu, którego każdy potrzebuje – zwrócił się podczas homilii do prezydentów, burmistrzów i wójtów metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz. W swoim słowie dużo miejsca poświęcił sprawiedliwości. – Sprawiedliwość to cnota, która każe respektować prawo drugiego czło-

wieka. Oddać każdemu to, co się mu słusznie należy – wyjaśnił w sposób bardzo prosty jej znaczenie. Gdański metropolita przypomniał, że w etyce chrześcijańskiej sprawiedliwość jest jedną z czterech cnót kardynalnych, obok roztropności, męstwa i umiarkowania. I wokół tych cnót grupują się wszystkie inne. Podczas Mszy św. obecni władarze i samorządowcy mogli sobie przypomnieć znaczenie tego słowa w kontekście nauki nakreślonej przez św. Pawła. Według niego, sprawiedliwość podarowana wierzącemu przez Boga domaga się służby dla niej samej. – Sprawiedliwość to zatem nic innego, jak porządek ustanowiony i chciany przez Boga. Porządek utrzymywany, gdy człowiek otwarty na Boga i drugiego człowieka organizuje życie według zamysłu Bożego – mówił abp Sławoj Leszek Głódz. Zauważył, że jeśli odpowiedź na Boży dar jest właściwa, to oznacza to po prostu nic innego, jak spełnienie słów samego Jezusa. Błogosławieni, a więc szczęśliwi ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni – przypomniał ewangeliczne słowa gdański hierarcha.

### Ofiarna służba

Metropolita gdański zwrócił także uwagę na rok 1999, kiedy podczas pielgrzymki do Polski właśnie na 8 błogosławieństwach oparł swoją naukę Jan Paweł II. Tego samego roku w Sejmie Ojciec Święty wypowiedział znamienne słowa dotyczące wykonywania

władzy. Mówił wówczas, że powinno być ono ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu. – Nie zaś szukaniem własnych korzyści, z pominięciem dobra wspólnego całego narodu – podkreślał wtedy Jan Paweł II. Gdański metropolita zwrócił uwagę na to, że również te słowa były początkiem działań na płaszczyźnie samorządu.

Obecny na uroczystościach prezydent Sopotu Jacek Karnowski zapytany o cechy dobrego samorządowca odpowiedział, że powinien on być przede wszystkim dobrym gospodarzem, znającym potrzeby mieszkańców. – Trzeba znać ludzi i miasto, którym się zarządza. Tu nie liczą się występy telewizyjne, tylko bezpośredni codzienny kontakt. Trzeba mieć także dużą odporność na słuchanie wielu krytycznych uwag – podkreśla Karnowski. Uważa, że minione 20 lat było bardzo dobrych dla Sopotu. Zauważył, że w przypadku jego miasta w radzie zawsze znajdowała się większość, która podejmowała decyzje. – To bardzo ważne, by skutecznie rządzić – dodał. Prezydent Sopotu nie zapomniał także o potknięciach. – W naszym kraju wciąż zbyt często donosimy na różnych ludzi, zazdrościmy im. Zbyt dużo jest pomówień, a za mało radości z tego, co się udało zrobić. – Po prostu ciągle nie umiemy się cieszyć z sukcesów – dodał Karnowski.

### Są, by służyć

Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego Han-

na Zych-Cisoń choć więcej widzi blasków reformy samorządowej, dostrzega także i cienie. – Niestety, ludzie, mimo 20 lat funkcjonowania samorządu, nie znają kompetencji urzędów czy konkretnych radnych. Nie korzystają z ich możliwości. – Koncentrujemy się bardziej na krytyce niż na działaniach dla drugiego człowieka i społeczności. A przecież jesteśmy po to, by rozwiązywać problemy i pomagać – dodaje Zych-Cisoń.

Warto przypomnieć, że reforma samorządowa, obok przemian gospodarczych, miała zasadnicze znaczenie dla kształtowania się państwa polskiego po 1989 r. 29 lipca minie 20 lat od podjęcia przez przywrócony w wyniku porozumień Okrągłego Stołu Senat inicjatywy ustawodawczej, dotyczącej odbudowy w Polsce samorządu terytorialnego. W Senacie – wyłonionym w wyborach 4 czerwca 1989 r. – w ciągu kilku miesięcy powstały nowe przepisy m.in. o samorządzie terytorialnym, pracownikach samorządowych, dotyczące uwłaszczenia gmin, a także ordynacji wyborczej do rad gmin, do których pierwsze wybory odbyły się 27 maja 1990 r. W ramach reformy rozwiązano rady narodowe – stwarzające pozory demokracji fasadowe twory PRL. Samorządem miała być nie rada, ale wspólnota mieszkańców, czyli gmina. Uzyskała ona własne kompetencje, mienie i budżet. Samorząd oddzielono od administracji rządowej.

**Andrzej Urbański**

Radość nie tylko parafialna

# Małe wielkie serca

– Płyte wymyśliły same dzieci, bo chciały jechać na wakacje. To, że **pieniądze z jej sprzedaży przekazały powodzianom, to też całkowicie ich pomysł i wola** – mówi ks. Henryk Hildebrandt, proboszcz parafii śś. Piotra i Pawła w Orlu.

**P**arafia w Orlu jest jedną z najmłodszych w naszej archidiecezji (utworzona została 29 czerwca 2004 r.). Podobnie i scholka parafialna, która powstała dwa lata później. Ale to właśnie tu widać, jak na żywo tworzy się wspólnota, którą wśród dorosłych moderują same dzieci.

## Płyta

– Nagrania zaczęły się w salce nad zakrystią około dwóch miesięcy temu. Pomysłodawczynią jest Joasia Frydel – podkreśla ks. Hildebrandt. Dzisiaj Joanna chodzi już do szóstej klasy i jest w scholi od samego początku. Sama płyta to owoc kilkuletniej współpracy i zaangażowania dzieci rodziców – spotykają się raz w tygodniu – a także ks. proboszcza i opiekunów scholi Jagody i Krzysztofa Sapiechów. Trzy lata

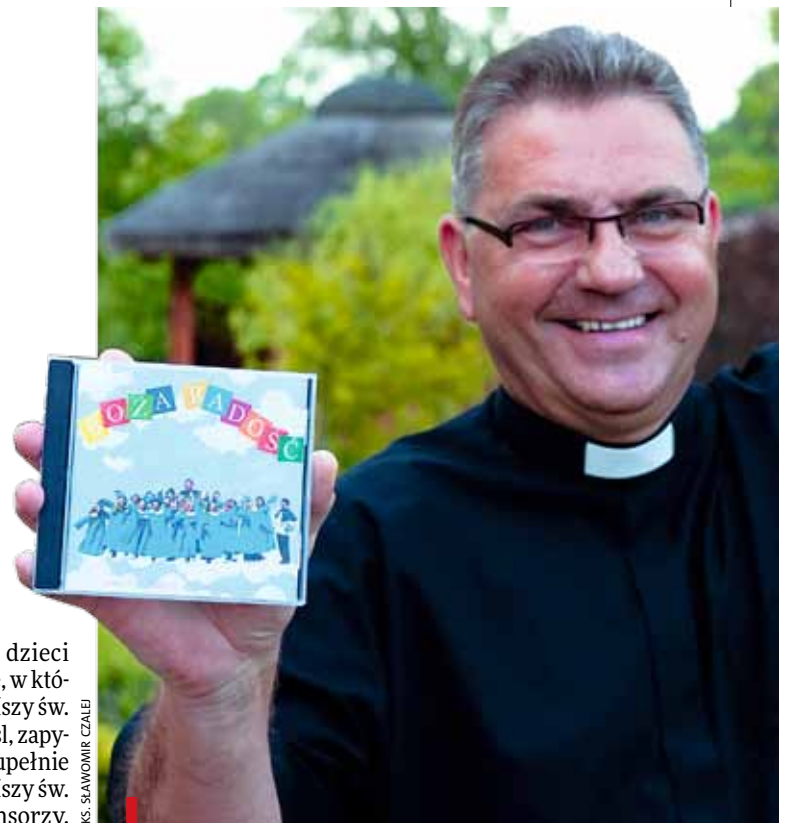
temu zostały uszyte dla dzieci stroje, niebieskie, maryjne, w których występują podczas Mszy św.

– Ja tylko rzuciłem myśl, zapytałem o stroje, a co mnie zupełnie zaskoczyło to fakt, że po Mszy św. przyszli już do mnie sponsorzy, mówiąc, że jest to dobry pomysł – cieszy się ks. Henryk. Tak oto rodzi się parafia.

## Boża radość

Sama płyta, zatytułowana „Boża radość”, zawiera siedemnaście utworów, które dzieci wykonują podczas liturgii. Są tu piosenki znane, ale także zupełnie autorskie kompozycje prowadzących grupę. – Do scholki należy obecnie dwadzieścioro dwoje dzieci, ale co chwila zgłaszają się następni chętni – zauważa proboszcz. Dzieci podczas nagrania śpiewały tylko z towarzyszeniem gitary. Później jeden z parafian, Jan Mazur, który jest muzykiem, dorobił profesjonalny podkład. Nic dziwnego, że cały nakład rozszedł się na pniu. Zebrano 1500 zł, które przekazano do jednej z zalanych miejscowości na Lubelszczyźnie. Schola dzieci z Orla została już ponadto zaproszona na Mszę św. dziecięcą do jednej z parafii w Wejherowie. W związku z tym planowane jest wydanie pewnej ilości płyt. A wracając jeszcze do samych wakacji. – Na pewno pomoże tu proboszcz. Trzeba w końcu wynagrodzić ofiarności dzieci – śmieje się ks. Henryk. Będą więc tradycyjne wycieczki rowerowe, ale również wyjazdy autokarowe. Ile i gdzie, niech zostanie niespodzianką.

**Ks. Sławomir Czalej**



KS. SŁAWOMIR CZALEJ

**Proboszcz z Orla nie kryje radości z wydanej płyty, ale jeszcze bardziej cieszy się z dobroci dzieci**

■ R E K L A M A ■



## UNIWERSYTET

KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

Ośrodek Naukowo-Badawczy UKSW w Gdyni  
Gdańskie Archidiecezjalne Kolegium Teologiczne

# ZAPRASZAMY NA STUDIA

MAGISTERSKIE

TEOLOGIA

PODYPLOMOWE

TEOLOGIA  
ETYKA  
DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA  
FORMACJA BIBLIJNA





GDAŃSKIE ARCHIDIECEZJALNE KOLEGIUM TEOLÓGICZNE w Gdyni  
ul. Armii Krajowej 46, 81-365 Gdynia, tel./fax 58 661 22 30  
[www.gakt.info](http://www.gakt.info)

Dotychczasowa działalność, choć i tak zasługująca na wyróżnienie, mogła być prowadzona w mikroskali. Jest szansa, by za kilka lat projekty realizowane przez Dom św. Maksymiliana Kolbego **przybrały rangę wydarzeń kulturalno-religijnych w skali makro.**

Było zbyt ciasno, niewiele pomieszczeń, a i tak udawało się realizować projekty, które często pomysłami i ich realizacją przewyższały wiele innych, realizowanych na terenie Gdańska. Dom Pojednania i Spotkań im. św. Maksymiliana M. Kolbego jest dziełem specjalnym Prowincji św. Maksymiliana Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Gdańsku. Swoją działalność prowadzi już od 18 lat. Od początku tej idei ma służyć, jak wskazuje na to sama nazwa, pojednaniu i spotkaniom młodzieży. – Na stałe współpracuje z pedagogami, trenerami i specjalistami z zakresu wielu dziedzin, m.in.: socjologii, dziennikarstwa, edukacji obywatelskiej, muzyki, kultury oraz pracy duszpasterskiej. Korzysta także z doświadczenia nauczycieli akademickich – wymienia o. Roman Ziola, dyrektor Domu. Warto przypomnieć, że Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży nadała DMK status katolickiej głównej jednostki, wspierającej pozaszkolną i szkolną wymianę młodzieży. W Polsce są tylko dwie takie instytucje – zauważa Arkadiusz Goliński, wicedyrektor ds. programowych. Działalność Domu obejmuje także współpracę ze Wschodem. Idea powstania placówki oprócz kontekstu polsko-niemieckiego miała także swoje drugie uzasadnienie, zakotwiczone w franciszkańskiej tożsamości. Na jednej z nadzwyczajnych kapituł generalnych franciszkanie zdefiniowali, co oznacza być z „mniejszymi” społeczeństwa. – Przebywać z nimi, czyniąc wszystko, co jest możliwe dla ich promocji osobowej, społecznej i kulturalnej – przypomina o. Roman Ziola. Warto pamiętać, że działalność programową cechuje styl franciszkański. Wyróżnia się na pewno prostotą, gościnnością i gotowością służby drugiemu człowiekowi.

Najnowszy projekt gdańskich franciszkanów to Wyspa św. Franciszka. 14 czerwca podpisana została umowa z Miastem Gdańsk, na mocy której zakonnicy

## W Sobieszewie powstaje Wyspa św. Franciszka

# Pomysł godny XXI wieku



ARCHIWUM DMK

**Tak wygląda obecnie teren, który otrzymali od miasta franciszkanie**  
**PONIŻEJ: Figura św. Franciszka**

przejęli w użytkowanie tzw. Forsterówkę. – To ponadtrzyhektarowy teren na Wyspie Sobieszewskiej. Znajdują się tam zabytkowe budynki, które w przeszłości należały do Alberta Forstera, gauleitera okręgu gdańskiego NSDAP. Niemiec otrzymał go w prezencie od Adolfa Hitlera – opowiada Arkadiusz Goliński. Po wojnie działał tu ośrodek wypoczynkowy „Mewa”, gdzie goszczono m.in. znanych polskich artystów. Od kilku lat budynki ulegały zniszczeniu, czekając na swojego gospodarza. Aż do czasów współczesnych. I w tym wypadku dobrze, że prezydent Gdańska uznał, że franciszkanie i ich misja najlepiej pasują do tego miejsca. Właśnie na Wyspie w najbliższych latach ma działać Dom Pojednania i Spotkań im. św. Maksymiliana M. Kolbego. – Już podczas tych wakacji grupa młodzieży z Niemiec i Polski wspólnie będzie pracować, porządkując teren, pracując przy pierwszych pracach remontowych. To będzie początek dużego przedsięwzięcia – opowiada o. Roman. W tym miejscu zamieszkają zakonnicy. Na początku czterech. W niedalekiej przyszłości na Wyspie prowadzone będą liczne projekty dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych, różnych stanów. Wyspa św. Franciszka – bo tak nazywa się projekt – ma służyć ludziom różnych kultur i wyznań. – Chcemy, by to miejsce łączyło, a nie dzieliło. Wszystko to w duchu miłości św. Franciszka z Asyżu i św. Maksymiliana M. Kolbego – podkreśla dyrektor Domu Pojednania i Spotkań.

au

### Działają już 18 lat

Dom Pojednania i Spotkań im. św. Maksymiliana Kolbego w Gdańsku powołany został do życia przez franciszkanów w 1992 roku. W małej, niepozornej kamienicy, która sąsiaduje z kościołem pw. Świętej Trójcy, znajduje się baza noclegowa dla 45 osób, sale konferencyjne, kuchnia i małe patio. DMK niemal przez cały rok tętni życiem. Najwięcej dzieje się w okresach wiosenno-letnich. W tym czasie wykwalifikowana kadra realizuje kilkanaście programów o różnej tematyce. Jest międzynarodowa wymiana młodzieży, wolontariat europejski, w którego ramach w Gdańsku pracuje młodzież z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Niemiec, Francji i innych państw. DMK wspiera i prowadzi edukację obywatelską, skierowaną do społeczeństwa Europy Wschodniej i Azji. DMK to także szeroka działalność kulturalna, muzyczna i wystawiennicza. Warto przypomnieć tylko koncerty, które odbywają się w kościele Świętej Trójcy, w każdą rocznicę śmierci Papieża Polaka – „Gdańszczanie Janowi Pawłowi II”. Ponadto w styczniu wspólne kołędowanie ze znanymi artystami. Co roku DMK wspólnie z franciszkanami zaprasza do dialogu z różnymi grupami etnicznymi i religijnymi, czyli „Asyż w Gdańsku”. Rekolekcje, spotkania organizacji pozarządowych, konferencje, wykłady to wszystko dzieje się w Domu Pojednania i Spotkań w Gdańsku.

